

10 listopada. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Tt 2,1-8.11-14) * Najmilszy: Głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroprnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, winny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom, aby nie bluźniono słowu Bożemu. Młodzieńców również upominaj, aby byli umiarkowani; we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę, mowę zdrową, wolną od zarzutu, ażeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć. Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

(Tt 2,1-8.11-14)

Najmilszy: Głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroprnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny

być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, winny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom, aby nie bluźniono słowu Bożemu. Młodzieńców również upominaj, aby byli umiarkowani; we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę, mowę zdrową, wolną od zarzutu, ażeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć. Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

(Ps 37,3-4.18.23.27.29)

REFREN: *Zbawienie prawych pochodzi od Pana*

Miej ufność w Panu i czyń to co dobre,
a będziesz mieszkał na ziemi i żył bezpiecznie.
Raduj się w Panu,
a On spełni pragnienia twego serca.

Pan zna dni postępujących nienagannie,
a ich dziedzictwo trwać będzie na wieki.
Pan umacnia kroki człowieka,
a w jego drodze ma upodobanie.

Odstąp od złego, czyn dobrze,
abyś mógł przetrwać na wieki.
Sprawiedliwi posiadą ziemię
i będą ją zamieszkiwać na wieki.

Aklamacja (J 14,23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy.

(Łk 17,7-10)

Jezus powiedział do swoich apostołów: „Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: «Pójdź i siądź do stołu»? Czy nie powie mu raczej: «Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił»? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: «Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać»”.

Komentarz:

Ciężki był los służących w czasach Pana Jezusa. Cały dzień orał lub pasł bydło, a wieczorem jeszcze musiał przygotować kolację i usługiwać swemu panu. Toteż dzisiejsza Ewangelia może się komuś nie podobać. Wobec Pana Boga macie być jak ten sługa – mówi nam Pan Jezus.

Ale zauważmy, że sam Pan Jezus, który jest naszym Panem i Zbawicielem, jest zarazem naszym niestrudzonym Służącym. Jak to On sam mówił: „Któż jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czy nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy” (Łk 22,27).

Pomyślmy tylko: Ilekroć przyjmujemy sakramenty, ilekroć przychodzimy na Mszę Świętą i do Stołu Pańskiego, sam Pan Jezus nam usługuje! Tę swoją służebność podkreślił szczególnie, kiedy podczas Ostatniej Wieczerzy przepasał się prześcieradłem – dzisiaj byśmy powiedzieli: nałożył fartuch – i zaczął uczniom umywać nogi.

Przedtem, w obrazie pana, który się przemienia w służącego, mówił o sobie w przypowieści o słudze wiernym i niewiernym. Kiedy On, jako nasz Pan, zastaje nas czuwającymi, „przepasze się i każe im usiąść do stołu, a obchodząc, będzie nim usługiwał”.

Już w Starym Testamencie Bóg niekiedy przedstawiał się jako sługa swojego ludu. Na przykład o darze manny mówi Psalmista, że Bóg postawił swojemu ludowi stół na pustyni. W Psalmie 41 Bóg przedstawia się nawet jako troskliwa pielęgniarka, która podczas choroby poprawia nam poślanie.

Zatem powiedzmy sobie jasno: Jeśli jest w nas niechęć do służenia innym, jeśli chcielibyśmy, żeby to raczej inni nam służyli, znaczy to, że jest w nas niechęć do naśladowania Boga i Chrystusa. Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

O. Jacek Salij OP